

DIANA BACH

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, okres powojenny, powrót do Lublina, ulica Rybna 4, gmina żydowska

Powrót do powojennego Lublina

Co robić dalej? Trzeba wrócić do Lublina, trzeba wrócić gdzieś. Pociągi jeszcze nie bardzo jeżdżą, nie ma pociągów. Trochę jeździ się ciężarówkami, trochę się jeździ czym innym. Dojeżdżamy do Lublina. Do naszego mieszkania na Kościuszki nie można wejść. Dostajemy jeden pokój w mieszkaniu wujostwa na Rybnej 4. To jest duże mieszkanie, mieszka tam kilka rodzin. Matka zaczyna pracować znowu w gminie żydowskiej. Ja zaczynam chodzić do szkoły. Oczywiście od razu skoczyłam do szóstej klasy. [Przed rozpoczęciem szkoły,] jeszcze w lecie jestem niby na jakiejś kolonii, gdzie się starają wsadzić mi do głowy materiał pięciu klas, tak że w [19]45 roku we wrześniu zaczynam szóstą klasę. Według wieku. Wówczas postanowiono w Polsce, że według wieku idzie się do szkoły.

W tym jednym pokoju u nas zaczynają się zjawiać ludzie z Rosji. Pewnego dnia dzwoni znajomy adwokat do mojej matki: „Pani Bach, czy może się pani zająć sierotką?”. Moja matka mówi: „Oczywiście. Podłoga jest duża w tym jednym pokoju. A ile lat ma ta sierotka?”. To jest, zdaje się, już [19]46 rok. „Dwadzieścia trzy”. Zjawia się ta sierotka. Kto jest ta sierotka? Ina Zisserman! [Jej rodzina] to byli ludzie, którzy całe fabryki cukru [mieli], import cukru, to byli Zissermanowie, jedni z najbogatszych ludzi w Lublinie. W każdym razie to ta sierotka była u nas na podłodze. Później zjawia się inna rodzina z Rosji. Podłoga jest duża.

Jeszcze zanim się zjawili ludzie z Rosji, do gminy tej żydowskiej przychodzą ludzie, wychodzą z różnych lasów, piwnic, strychów i tym podobnych. Pisze się kartki: „Ja, ten i ten, żyję, szukam tego i tego” i się pineskami przypina to na ścianę. Pewnego dnia przychodzi ktoś, jakiś mężczyzna, łapie obie ręce mojej matki. „Pani żyje? Pani żyje? Ja się tak cieszę, że pani żyje”. „Kim pan jest?”. „Ja jestem najlepszym złodziejem Lublina i pani mąż stawał w mojej sprawie w sądzie”.

Data i miejsce nagrania	2006-11-20, Rechowot
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski, Inez Lewandowska
Redakcja	Bartosz Gajdzik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"